Konstandinos Kawafis: TEIXH / MURY (Ela Binswanger)

Konstandinos Kawafis: Mury

Bezmyślnie, bezdusznie, bezwstydnie
wzniesiono wokół mnie grube i wysokie mury.

A teraz siedzę i pogrążam się w rozpaczy.
Nie myślę o niczym innym: mój mózg przeżera ta jedna myśl;

ponieważ miałem tyle do zrobienia na zewnątrz.
Ach, kiedyż dałem się tym murem otoczyć, jak mogłem go nie zauważyć?

Ale nigdy nie słyszałem odgłosów prac murarzy.
Niepostrzeżenie odcięli mnie od świata.

(tł. Ela Binswanger)

*

Konstandinos Kawafis: Mury

Nie myśląc, co mi czynią, bez wstydu i litości
zbudowali dokoła mnie mury wysokie, wielkie.

I teraz siedzę tu, i męczę się w beznadziejności,
i o niczym już innym nie myśli umysł żarty przez mękę

Kiedy wznosili mury, czemuż byłem uległy?
Przecież miałem tam w świecie do zrobienia tak wiele.

Lecz żadne głosy murarzy do uszu mych nie dobiegły.
Nie uchwyciłem tej chwili, gdy mnie od świata odcięli.

(tł. Zygmunt Kubiak)

*

Konstandinos Kawafis: Mury

Bez zamiłowania, bezwstydnie, na mnie nie bacząc,
ktoś wokół mnie mury śmigłe i wielkie postawił.

Siedzę wiec teraz w środku, złamany rozpaczą,
o tym rozmyślając, że ten pech mózg mi trawi,

bo przecież tam, na zewnątrz, spraw miałem bez liku;
wiec czemuż ta budowa umknęła memu oku?

Nigdy nie słyszałem gwaru robotników.
I tak, cichaczem, odcięli mnie od świata wokół.

(tł. Ireneusz Kania)

*

Konstandinos Kawafis: Mury

Bez refleksji, bez wstydu, bez współczucia
zbudowali dookoła mnie wielkie, wysokie mury.

Teraz siedzę tutaj i rozpaczam
Nie myślę o niczym innym: ten los zżera mój umysł,

ponieważ tam, na zewnątrz, miałem wiele do zrobienia.
Jak mogłem być tak nieuważny, kiedy budowali te mury?

Ale nigdy nie słyszałem odgłosów murarzy, ani jednego dźwięku.
Niepostrzeżenie odcięli mnie od zewnętrznego świata.

(tł. Jacek Hajduk)

*

Konstandinos Kawafis: Mury

Bez namysłu, bez rozpaczy, bez wstydu
Wzniesiono wokół mnie wysokie, grube mury.

Siedzę więc i rozpaczam tu i teraz.
Nie mogę myśleć: los pożera mi umysł;

Tyle spraw mam załatwić na zewnątrz.
Gdy mury rosły, nie zwracałem uwagi.

Nie doszedł mnie żaden odgłos budowy.
Niepostrzeżenie zamknięto mnie przed światem.

(tł. Agnieszka Fulińska)

https://www.youtube.com/watch?v=_jvXi2yBnwA

Κωνσταντίνος Καβάφης: Τείχη

Χωρίς περίσκεψιν, χωρίς λύπην, χωρίς αιδώ
μεγάλα κι υψηλά τριγύρω μου έκτισαν τείχη.

Και κάθομαι και απελπίζομαι τώρα εδώ.
Άλλο δεν σκέπτομαι: τον νουν μου τρώγει αυτή η τύχη·

διότι πράγματα πολλά έξω να κάμω είχον.
Α όταν έκτιζαν τα τείχη πώς να μην προσέξω.

Αλλά δεν άκουσα ποτέ κρότον κτιστών ή ήχον.
Ανεπαισθήτως μ’ έκλεισαν από τον κόσμον έξω.

(1896, 1897)